

Sygn. akt II AKa 95/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Alina Miłosz-Kloczkowska

Sędziowie: SSA Andrzej Rydzewski

SSA Danuta Matuszewska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Pankowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Regionalnej w Gdańsku B. D.

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2017 r.

sprawy

M. G. s. W., ur. (...), w L. oskarżonego z art. 13 par 1 kk w zw. z art. 148 par 1 kk w zb. z art. 156 par 1 pkt. 2 kk w zw. z art. 11 par 2 kk w zw. z art. 64 par 1 kk; art. 217 par 1 kk w zw. z art. 64 par 1 kk.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku

z dnia 28 października 2016 r., sygn. akt **II K 94/15**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla zawarte w punkcie III i IV rozstrzygnięcia o karze łącznej oraz o zaliczeniu na jej poczet okresu rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego;
2. eliminuje art. 4 § 1 k.k. z kwalifikacji prawnej przypisanych oskarżonemu czynów;
3. obniża wymierzoną oskarżonemu w punkcie I. 1. karę pozbawienia wolności do 12 (dwunastu) lat;
4. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i 86 § 1 k.k. łączy wymierzone oskarżonemu jednostkowe kary pozbawienia wolności i orzeka karę łączną 12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. zwalnia oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaś poniesionymi w toku tego postępowania wydatkami obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

M. G. oskarżony został o to, że:

1. w dniu 31 sierpnia 2015 r. we W., przy ul. (...), działając z zamiarem ewentualnym, usiłował pozbawić życia W. N. działając w ten sposób, że zadawał mu wielokrotnie uderzenia z dużą siłą kamieniem, ręką oraz kopał po głowie i całym ciele, czym spowodował obrażenia ciała w postaci rozległego stłuczenia twarzy, ostrej niewydolności oddechowej, pourazowego obrzęku mózgu, obustronnego złamania ścian przednich, bocznych, przyśrodkowych i górnych zatok szczękowych z przemieszczenie, złamania ścian zatok czołowych, złamania ściany lewej zatoki klinowej, obustronnego złamania łuków jarzmowych, obustronnego złamania ścian bocznych, dolnych, przyśrodkowych i górnych oczodołów, złamania podniebienia twardego, wieloodłamowego złamania nosa i wyrostka czołowego szczęki, złamania wyrostków skrzydłowych po stronie prawej, złamania żuchwy po stronie prawej, płynotoku nosowego, drobnego krwiaka przymózgowego okolicy ciemieniowej prawej, stłuczenia okolic czołowych mózgu powodując u W. N. ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję innych osób i natychmiastową pomoc medyczną przy czym zarzucanego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 08.05.2012 r. do 09.05.2012 r. i od 17.10.2013 r. do 16.10.2014 r. kary roku pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego we Włocławku sygn. akt II K 1454/12 za czyn z art. 158§1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.,

tj. o przestępstwo z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zb. z art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.,

2. w dniu 31 maja 2015 r. we W. przy ul. (...) naruszył nietykalność cielesną N. N. poprzez rzucenie kamieniem w okolice prawej łydki w/wym, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 08.05.2012 r. do 09.05.2012 r. i od 17.10.2013 r. do 16.10.2014 r. kary roku pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego we Włocławku sygn. akt II K 1454/12 za czyn z art. 158§1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k., to jest o przestępstwo z art. 217§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 28 października 2016 r. sygn. akt II K 94/15 M. G. został uznany za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt 1 aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że:

- działanie oskarżonego polegało na zadaniu ze znaczną siłą pokrzywdzonemu: co najmniej kilku ciosów pięścią w głowę, co spowodowało upadek pokrzywdzonego na asfaltowe podłoże, a następnie jednokrotnym uderzeniu bryłą betonu o wymiarach 5 cm x 8 cm x 10 cm w głowę i kilkunastokrotnym uderzeniu obutą stopą z góry na dół w głowę leżącego pokrzywdzonego,

- opisane w zarzucie obrażenia skutkowały ostrą niewydolnością oddechową u pokrzywdzonego, co stanowiło ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu- tj. przestępstwa z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zb. z art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. i za to, na podstawie art. 14§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. skazany został na karę 15 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46§2 k.k. orzeczono od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego W. N. nawiązkę w kwocie 50.000 zł.

Oskarżony został uznany za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt 2 aktu oskarżenia , tj występku z art. 217§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. i za to na podstawie art. 217§1 k.k. skazany został na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 86 k.k. i art. 86§1 k.k. wymierzono oskarżonemu karę łączną 15 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego od dnia 02.06. 2015 r.

Wyrok zawiera także rozstrzygnięcia co do kosztów postępowania.

Apelację od powyższego wyroku złożyła obrońca oskarżonego oraz Prokurator Rejonowy we Włocławku.

Zarzucając:

I. obrazę przepisów prawa procesowego, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia (art.438 pkt 2 k.p.k.) przez naruszenie norm zawartych w:

1. art. 5§2 k.p.k. poprzez nieusunięcie w toku postępowania jurydycznego wątpliwości co do faktów stanowiących podstawę wyrokowania, które to wątpliwości powinny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego,

2. art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez stronniczą ocenę całokształtu materiału dowodowego poprzez oparcie orzeczenia na materiałach nie dających wysokiego stopnia prawdopodobieństwa prawdy,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 3 k.p.k.), czyli nieustaleniu stanu faktycznego, co skutkuje naruszeniem prawa materialnego poprzez nieuprawnione przypisanie oskarżonemu sprawstwa i zawienienia zarzucanych mu czynów zabronionych,

III obrazę przepisów prawa materialnego (art. 438 pkt 1 k.p.k.), polegającą na nieprawidłowym przyjęciu konstrukcji prawnej usiłowania zabójstwa (art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w sytuacji, gdy nie zachodzą konstytutywne elementy definicji usiłowania,

obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i wydanie orzeczenia reformatoryjnego poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu usiłowania zabójstwa W. N.,

ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację obrońcy, Prokurator Rejonowy we Włocławku wniósł o jej nieuwzględnienie.

Zarzucając rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec M. G. poprzez wymierzenie mu za zbrodnię z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zb. z art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. kary 15 lat pozbawienia wolności pomimo tego, iż charakter czynu jakiego on się dopuścił, okoliczności jego popełnienia a także wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, fakt uprzedniej karalności oskarżonego, wysoki stopień jego zdemoralizowania, nieskuteczność dotychczas orzekanych i wykonywanych kar, jego cechy osobowości przemawiają za orzeczeniem kary pozbawienia wolności w wymiarze zdecydowanie surowszym,

Prokurator Rejonowy we Włocławku wniósł o zmianę punktu I zaskarżonego orzeczenia poprzez podwyższenie orzeczonej wobec M. G. kary do 25 lat pozbawienia wolności oraz zmianę punktu 3 poprzez wymierzenie na podstawie art. 85§1 k.k. i art. 88 k.k. kary łącznej 25 lat pozbawienia wolności oraz utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku w pozostałej części.

W odpowiedzi na apelację oskarżyciela publicznego, obrońca oskarżonego wniosła o jej nieuwzględnienie podtrzymując wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonego za winnego czynu z art. 156§1 kt 2 k.k. oraz wymierzenie mu za to przestępstwo łagodnej kary lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego M. G. skutkowałą częściową zmianę zaskarżonego wyroku, jednak nie z powodu argumentacji w skardze tej zawartej. Jako bezzasadną Sąd odwoławczy ocenił apelację Prokuratora Rejonowego we Włocławku. W aktach sprawy zawarte jest także pismo procesowe zatytułowane jako apelacja oskarżonego M. G., które wpłynęło do Sądu Okręgowego we Włocławku 26.01.2017 r. jednak, skoro nie zostało ono sporządzone , a jedynie podpisane przez adwokata J. J. (i przez oskarżonego), to jako niespełniające wymogów art.446§ 1 k.p.k., podlegało odczytaniu w trybie art. 453§2 k.p.k. Sąd odwoławczy uznał przy tym, że dla wykazania, że w sprawie nie zachodzą warunki o jakich mowa w art. 440 k.p.k. , niezbędne jest odniesienie się także do zarzutów stawianych w tym piśmie.

Akt oskarżenia w przedmiotowej sprawie wpłynął do Sądu Okręgowego we Włocławku 16.10.2015 r. Zatem stosownie do treści art. 25 ust 1 Ustawy z dnia 11 marca 2016 r. (Dz.U. poz. 437) o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, zastosowanie miał jak chodzi o przeprowadzanie dowodów, art. 167 k.p.k. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 27 września 2013 r.(DZ. U. poz. 1247), a który w §1 stanowił, że w postępowaniu przed sądem, które zostało wszczęte z inicjatywy strony, dowody przeprowadzane są przez strony po ich dopuszczeniu przez przewodniczącego lub sąd. W razie niestawiennictwa strony, na której wniosek dowód został dopuszczony, a także w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, dowód przeprowadza sąd w granicach tezy dowodowej. W wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, sąd może dopuścić i przeprowadzić dowód z urzędu.

Stwierdzić trzeba, że przewód sądowy przeprowadzony został przez Sąd Okręgowy we Włocławku prawidłowo, z pełnym poszanowaniem obowiązujących wówczas przepisów Kodeksu postępowania karnego.

W oparciu o wyniki postępowania dowodowego Sąd I instancji dokonał zasadnych ustaleń stanu faktycznego, doszedł do prawidłowych wniosków w kwestii winy oskarżonego oraz kwalifikacji prawnej przypisanych mu czynów.

Dokonana szczegółowo przez Sąd I instancji ocena całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie jest swobodna, ale nie zawiera cech dowolności i jako taka pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.). W przekonaniu Sądu odwoławczego, argumenty zawarte w apelacji obrońcy M. G. nie są tego rodzaju, aby wskazywały, że przy ocenie zgromadzonych dowodów Sąd I instancji dopuścił się jakichkolwiek uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania- są w istocie jedynie polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu orzekającego .

Uzasadnienie zapadłego orzeczenia w pełni odpowiada wymogom o jakich mowa w art. 424 §1 k.p.k.- wskazano w nim jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, szczegółowo wyjaśniono podstawę prawną orzeczenia.

Sąd odwoławczy podziela ustalenia Sądu I instancji co do przebiegu wydarzeń, jakie rozegrały się w dniu 31.05. 2015 r. przy ulicy (...) we W..

Poza sporem pozostaje, że to M. G. dokonał pobicia W. N.. Domagając się uwolnienia oskarżonego od zarzutu usiłowania pozbawienia życia pokrzywdzonego (przy tym jak się wydaje przez oczywistą omyłkę pisarską skarżąca podała, że wnosi o uchylenie a nie zmianę wyroku), obrońca nie formułuje jasno, jaka kwalifikacja prawna byłaby adekwatna do zachowania M. G.. Tak jak oskarżony w piśmie procesowym z 26.01.2017 r., skarżąca wskazuje w uzasadnieniu apelacji na przepis art. 156§1 pkt 2 k.k., jednak nie można nie zauważyć, że w skardze kwestionuje się występowanie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem oskarżanego a ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu pokrzywdzonego w postaci choroby realnie zarażającej życiu, za jaką Sąd I instancji uznał stwierdzoną u pokrzywdzonego ostrą niewydolność oddechową.

Podkreślić trzeba, że prawo swobodnej oceny dowodów należy do najistotniejszych prerogatyw Sądu orzekającego. Kierując się tym prawem Sąd może dać wiarę określonemu dowodowi po części, a po części odmówić takiej wiary, ważne jest, aby swoje stanowisko przekonująco uargumentował. Odmawiając po części wiary wyjaśnieniom M. G., Sąd I instancji nie uczynił tego bezkrytycznie, ale po dogłębnej ocenie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie.

Całkowicie chybione są stawiane w apelacji obrońcy zarzuty obrazy przepisów postępowania.

Co już wzytej zaznaczono, to wyłącznie oskarżony spowodował swoim zachowaniem obrażenia ciała pokrzywdzonego. Sąd I instancji ustalił, że ciosów zadanych pięścią w głowę było co najmniej kilka, co najmniej kilkanaście uderzeń obutą stopą w głowę pokrzywdzonego i jedno uderzenie bryłą betonu.

Są to ustalenia, które zapewniają możliwość prawidłowego wyrokowania, w szczególności jeżeli chodzi o formułowanie wniosków co do towarzyszącego oskarżonemu zamiaru.

Sąd I instancji ustalił też, że pokrzywdzony raz trafił oskarżonego pięścią w klatkę piersiową (str. 2 uzasadnienia) . Pamiętać trzeba, że oskarżony nie miał żadnych obrażeń na ciele wskazujących na to, że W. N. silnie go mógł go uderzyć. Z kolei już pierwsze ciosy zadawane były przez M. G. z na tyle dużą siłą , że doprowadziły do upadku W. N. na jezdnię.

Oczywiście nie ma możliwości ustalenia ile dokładnie razy oskarżony uderzył nogą pokrzywdzonego. Czyniąc z tego, oraz z tego, że nie wskazano, które konkretnie uderzenie doprowadziło do ostrej niewydolności oddechowej pokrzywdzonego zarzut- jak się wydaje błędu w ustaleniach faktycznych (błędu braku)- skarżąca zdaje się nie dostrzegać rozmiaru urazów doznanych przez W. N.. Nie ma potrzeby przytaczania ponownie za opisem zawartym w akcie oskarżenia, jakich złamań kości twarzoczaszki pokrzywdzonego spowodował oskarżony.

Jak wypowiedział się biegły R. U.- sądząc po ilości uszkodzeń uderzeń było bardzo dużo- kilka- kilkanaście, tego typu obrażenia jakie zostały stwierdzone u pokrzywdzonego są typowe dla urazów zadanych tępym lub tępokrawędzistym narzędziem, bądź też dla urazów komunikacyjnych lub upadku ze znacznej wysokości, byłapołamana „praktycznie cała twarz” (k.660v).

Prawdą jest, co podnosi obrońca, oraz oskarżony w złożonym piśmie procesowym, że pokrzywdzony był znacznie nietrzeźwy.

W świetle sporządzonych w przedmiotowej sprawie przez fachowe podmioty opinii z zakresu medycyny, jako całkowicie dowolne uznać należy wywody zwarte w apelacji obrońcy i piśmie procesowym oskarżonego, starające się przekonać, że stan nietrzeźwości pokrzywdzonego, w połączeniu z zastosowaną terapią anestetyczną mógł być przyczyną ostrej niewydolności oddechowej.

To prawda, że pokrzywdzony nie stracił od razu przytomności. Nieprzytomny natomiast trafił już na SOR Szpitala we W.. Przypomnieć trzeba, jak szybko na miejscu zdarzenia zjawiała się pomoc medyczna. Z karty zlecenia wyjazdu pogotowia ratunkowego wynika, że wezwanie przyjęto o godz.17.14, na miejsce zdarzenia zespół ratownictwa medycznego dojechał o godz. 17.20 (dokumentacja medyczna koperta k. 192).

Opinia biegłego R. U. daje jasną odpowiedź na pytanie, co do przyczyny wystąpienia 31.05.2015 r. ostrej niewydolności oddechowej u pokrzywdzonego.

Sąd odwoławczy nie kwestionuje, że łączenie substancji znieczulających z alkoholem może prowadzić do powikłań oddechowych.

W istocie, Sąd I instancji nie przeprowadzał na tę okoliczność dowodów, ale też niej było ku temu, i nadal nie ma, żadnego powodu.

Obrońca nie zawarła w złożonej skardze takich argumentów, które byłyby w stanie podważyć trafność wniosków wprowadzonych przez Sąd I instancji z opinii biegłego R. U. i opinii Uniwersytetu Medycznego w Ł..

Prawdą jest, że W. N. został zaintubowany przez dyżurnego anestezjologa w SOR Szpitala we W. z uwagi na konieczność głębokiej sedacji dla celów diagnostyki obrażeń , ale był to tylko jeden powód- został zaintubowany również ze względu na masywny obrzęk twarzy (k. 690v).

Przytoczyć należy w tym miejscu wypowiedzi biegłego R. U. z rozprawy. Biegły wskazał, że: „ Ta choroba realnie zagrażająca życiu u pokrzywdzonego wynikała przede wszystkim z ostrej niewydolności oddechowej związanej z bardzo licznymi uszkodzeniami twarzoczaszki, które stanowią części górnych dróg oddechowych, a także w mniejszym stopniu z uszkodzeń tkanki nerwowej mózgu (k.660v) .

Opisując bliżej mechanizm w jakim doszło do ostrej niewydolności oddechowej u pokrzywdzonego biegły podał: „ Ta ostra niewydolność oddechowa wzięła się z bardzo licznych złamań i uszkodzeń tkanek miękkich w zakresie górnych dróg oddechowych, które wymagały intubacji pacjenta i sztucznej wentylacji. Bez interwencji lekarskiej,

specjalistycznej, pokrzywdzony udusiłby się z powodu braku drożności dróg oddechowych. To wynikało raz z uszkodzeń kości, ze stłuczenia tkanek miękkich i obfitego krwawienia. Skutkiem zadanego urazu mechanicznego było stłuczenie twarzy, także liczne złamania kości i ostra niewydolność oddechowa to jest jeden z tych urazów którego nie można rozdzielać” (k.661) . Zbieżnie z biegłym R. U. biegli z Uniwersytet Medycznego w Ł. wskazali, że doznane przez pokrzywdzonego obrażenia doprowadziły do ostrej niewydolności oddechowej wymagającej respiroterapii w warunkach Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii Szpitala we W. (k. 692 v).

Podkreśli trzeba, że jak wynika z treści obydwu opinii, sporządzający je biegli mieli świadomość głębokiego stanu nietrzeźwości pokrzywdzonego. Zasady logicznego rozumowania dowodzą, że gdyby to spożyty alkohol był przyczyną ostrej niewydolności oddechowej pokrzywdzonego 31 maja 2015 r., to biegli zawarliby takie konkluzje w wydanych opiniach.

Podkreślić przy tym należy, że biegły R. U. na pytanie oskarżonego odpowiedział, że w przypadku ostrego zatrucia alkoholem, to może dojść, ale na zasadzie tylko prawdopodobieństwa, do ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej (k. 661).

W kontekście zatem zgodnych opinii biegłego R. U. oraz Uniwersytetu Medycznego w Ł., całkowicie nieprzekonujące jest stanowisko obrońcy co do możliwego związku ostrej niewydolności oddechowej u pokrzywdzonego z jego stanem nietrzeźwości. Podobnie rzecz się ma z szerokimi wywodami w tej kwestii zawartymi w piśmie procesowym oskarżonego.

Nie jest też do końca jasne, czy obrońca oskarżonego w istocie nie kwestionuje w ogóle wystąpienia u pokrzywdzonego takiego stanu ostrej niewydolności oddechowej- takie wnioski zdają się wypływać z rozważań zawartych na str. 8 apelacji.

Z pewnością, dla możliwości kształtowania prawidłowych ocen co do towarzyszącego oskarżonemu zamiaru, istotne znaczenie ma to, czy M. G. sam odstąpił od pokrzywdzonego, czy też został odciągnięty.

Ustalenie Sądu I instancji, że M. G. zaprzestał ataku dopiero na skutek odciągnięcia go od ofiary przez Ł. K. znajduje pełne oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodnym.

Wskazywał na to w swoich zeznaniach B. S. (k.9v/C).

Odpowiadając na zarzuty co do wiarygodności zeznań B. S. podkreślić trzeba, że zdarzenie przebiegało dynamicznie, łączyło się z dużym stresem dla jego obserwatorów, stąd też nie może dziwić, że mogą różnie zapamiętać zachowania osób będących na miejscu zajścia, mieć problemy z precyzyjnym umiejscowieniem w czasie własnych obserwacji i własnych zachowań. A. S. istotnie zapamiętała, że po chwili oskarżony przestał kopać pokrzywdzonego i wsiadł do samochodu (k.17). Świadek zeznała jednak także, że na miejscu zdarzenia byli także dziewczyna z chłopakiem, który nie mówił po polsku, z sytuacji wynikało, że znali się z pobitym mężczyzną, gdyż krzyczeli do niego żeby przestali się bić.

Opisana sytuacja dowodzi, że nie całość wydarzeń A. S. zapamiętała zgodnie z ich rzeczywistym przebiegiem. Zauważyć bowiem trzeba, że owym chłopakiem, który nie mówił po polsku, jak wynika z zeznań D. M. 9k.45/C, mógł być tylko narzeczony jej siostry, który jednak pojawił się przy pokrzywdzonym, wraz z innymi, po tym, jak oskarżony z A. Z. i Ł. K. odjechali.

O tym, że oskarżony został odciągnięty od pokrzywdzonego przez Ł. K. świadczą zeznania tego ostatniego z postępowania przygotowawczego, w których wskazał: „G. chciał jeszcze bić tego człowieka, pochylił się nad nim, lecz nie wymierzał żadnych ciosów. Wtedy ja podbiegłem do niego od tyłu i odciągnąłem go od tego osobnika i zaciągnąłem go do samochodu zostawiając tego osobnika na jezdni” (k.50/C). Słusznie zauważa Sąd I instancji, że składając odmienne relacje na rozprawie, świadek nie potrafił wyjaśnić dlaczego w śledztwie twierdził inaczej. Trafnie także Sąd I instancji odwołuje się do zeznań A. Z. z postępowania przygotowawczego, z których wynika, że widziała jak Ł. K. zaczął rozdzielać oskarżonego i pokrzywdzonego (k. 56v/C).

Utwierdza to przekonanie, że było tak, jak przedstawiał konsekwentnie B. S., a Ł. K. w postępowaniu przygotowawczym, że oskarżony nie zaprzestał ataku z własnej woli, a został odciągnięty przez Ł. K..

Oczywiście nie ma racji obrońca zarzucając, że Sąd Okręgowy ustalił w tym zakresie dwojaki stan faktyczny.

Skarżąca wypacza sens rozważań Sądu I instancji zawartych na stronie 34 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy nie stwierdził, że dla ustalenia zamiaru oskarżonego nie ma znaczenia to, czy oskarżony odszedł sam, czy ktoś go odciągnął.

W rzeczywistości Sąd uznał, że dla zakresu odpowiedzialności oskarżonego nie ma znaczenia rozpatrywanie kwestii odstąpienia od czynu (czyli wystąpienia warunków z art. 15§1 k.k.), ponieważ wystąpiło usiłowanie tzw. ukończone, gdyż nie wymagało już ze strony oskarżonego żadnych dodatkowych działań, aby skutek śmiertelny nastąpił.

Jako oczywiście bezzasadny ocenić należało zarzut obrazy przepisów prawa procesowego, to jest art. 167§1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym w czasie procedowania przed Sądem I instancji, co miałyby się przejawiać w zaniechaniu przez Sąd orzekający dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu- jak należy wnosić z treści pisma procesowego z 26.01.2017 r.- z opinii drugiego zespołu biegłych psychiatrów i psychologa, mimo wystąpienia wyjątkowego, uzasadnionego szczególnymi okolicznościami wypadku obligującego Sąd do takiego postąpienia.

Stosownie do treści art. 201 k.p.k. można wezwać ponownie tych samych biegłych lub powołać innych jeżeli opinia jest niepełna lub niejasna albo gdy zachodzi sprzeczność w tej samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie.

Żadna z tych sytuacji nie występuje w przedmiotowej sprawie. Nie sposób zarzucić pisemnej opinii (k.272-279) sporządzonej przez biegłych psychiatrów i psychologa z (...) Ośrodka (...) w G., że jest niepełna lub niejasna.

W piśmie procesowym z 26.01.2017 r. brak jest takich argumentów, które byłyby w stanie przekonać, że biegli opierali się na niepełnych danych co do stanu psychicznego oskarżonego w czasie popełnienia zarzucanego czynu.

Nie jest tak, że sporządzona opinia nie daje odpowiedzi na pytanie co do przyczyn nieopanowania przez oskarżonego, jak to określono we wskazanym piśmie „silnego wzburzenia”.

Przeprowadzone badanie psychologiczne wykazało, że oskarżony przejawia osobowość dysocjalną, dla której charakterystyczny jest niski próg wyzwalania gwałtownych reakcji połączonych z agresywnymi zachowaniami. Czyn, którego oskarżony dopuścił się w dniu 31.05.2015 r. wynika z cech jego osobowości dysocjalnej.

Czyli to w dysocjalnej osobowości oskarżonego należy dopatrywać się tego, że tak daleko posunął się w agresji wobec W. N., mimo, że pokrzywdzony nie dał mu ku temu powodu. Niczego tu nie zmienia zeprezentowana przez oskarżonego w czasie badań ocena, że „może” i jest w stanie kontrolować swoją agresję.

W najmniejszym nawet stopniu nie jest przekonująca sugestia, że oskarżony mógł doznać upojenia patologicznego alkoholem (jeżeli rzeczywiście przed zdarzeniem alkohol spożywał). Stanowisko takie próbuje się uzasadnić „brakiem świadomości oskarżonego co do przebiegu zdarzenia”.

Nie są w stanie dowieść, że M. G. nie zna i nie pamięta przeważającej części przebiegu zdarzenia cytowane w piśmie procesowym z 26.01.2017 r. fragmenty wyjaśnień oskarżonego.

Sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku dogłębnie przeanalizował wyjaśnienia oskarżonego konfrontując je z zeznaniami przesłuchanych świadków. W pełni zgodzić należy się z Sądem orzekającym, że powoływanie się przez oskarżonego na niepamięć szczegółów wydarzenia stanowi linię jego obrony zmierzającą do umniejszenia jego odpowiedzialności. Słusznie postrzega Sąd Okręgowy, że odwoływanie się przez M. G. do niepamięci miało miejsce wtedy, gdy był pytany o poziom własnej aktywności.

O trafności wniosków opinii biegłych psychiatrów i psychologa, o tym, że zachowanie oskarżonego 31.05.2015 r. nie było dla niego „atypowe” utwierdza jego uprzednia karalność za czyny z art. 158 i 159 k.k. (k. 48,327,710).

Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu I instancji, że zgromadzony w sprawie materiał dowody pozwala bez żadnych wątpliwości przypisać oskarżonemu spowodowanie z zamiarem bezpośrednim ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego w postaci choroby realnie zagrażającej życiu jak też usiłowanie z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia W. N. (str. 30-32 pisemnych motywów wyroku).

Trafne są uwagi obrońcy co do przesłanek jakimi kierować się należy ustalając zamiar towarzyszący sprawcy w czasie działania. Trudno też nie zgodzić się z rozważaniami w tym zakresie zawartymi w piśmie procesowym z 26.01. 2017 r., które poparte są bogatym rzecznictwem sądów powszechnych i Sądu Najwyższego.

Niewątpliwie, o zamiarze sprawcy w stosunku do popełnionego przezeń przestępstwa decyduje jego nastawienie psychiczne w chwili przystąpienia do działania przestępnego lub powstałe w czasie jego dokonywania. Zamiar to określony art. 9§1 k.k. proces zachodzący w psychice sprawcy, wyrażający się w świadomej woli zrealizowania przedmiotowych znamion czynu zabronionego, przy czym zamiar zarówno bezpośredni jak i ewentualny oznacza zjawisko obiektywnej rzeczywistości, realny przebieg procesów psychicznych, nie jest zaś pojęciem z dziedziny ocen czy też z dziedziny wartości.

O istnieniu zamiaru zabójstwa w ogóle, a także o postaci tego zamiaru można wnioskować przede wszystkim na podstawie dokładnej analizy strony przedmiotowej konkretnego czynu. Okoliczności zajścia, rodzaj użytego narzędzia, umiejscowienie ciosów, ilość ciosów, siła z jaką sprawca je zadaje, zatem uzewnętrznione przejawy zachowania się sprawcy pozwalają, w sytuacji gdy sprawca nie wyraził swojego zamiaru, wnioskować o jego zamiarze (vide: wyrok SN z dnia 04.09. 1974r V KR 262/74 , OSNGP nr 3/1975 , poz.31,wyrok SN z dnia 07.04.1977r II KR68/77, OSN GP 11/1977, poz. 94, wyrok SA w Łodzi z dnia 31.05.2000r III AKa 70/00 ,Prok. i Pr. 2001/6/19).

Trafnie postrzega też oskarżyciel publiczny, że o kwalifikacji czynu jako usiłowania zabójstwa decyduje przede wszystkim zamiar oskarżonego, a nie charakter spowodowanych obrażeń.

W świetle całokształtu okoliczności sprawy Sąd I instancji w pełni był uprawniony do przyjęcia, że M. G. chcąc spowodować u pokrzywdzonego obrażenia, swoją zgodą obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek swojego działania jak śmierć pokrzywdzonego. Po dokonaniu analizy całokształtu okoliczności czynu, sposobu działania oskarżonego, Sąd Okręgowy bezbłędnie wykazał, że godzenie się na skutek śmiertelny podjętego działania, stanowiło realny proces zachodzący w psychice oskarżonego.

Oskarżony kilkanaście razy, z dużą siłą uderzył pokrzywdzonego obutą nogą z góry na dół w głowę.

Podkreślić trzeba, bo jest to nader istotne dla formułowania ostatecznych wniosków co do towarzyszącego oskarżonemu zamiaru, że uderzenia nie były kierowane w inne części ciała pokrzywdzonego a tylko w głowę. Jak określiła A. S. wyglądało to tak, jakby oskarżony chciał „zdeptać” głowę pokrzywdzonego- zachowywał się jak „zwierzę”.

Nie sposób zgodzić się z obrońcą, że okrzyk „zostaw bo go zabijesz”, o czym zeznawała A. S., mógł być skierowany do kogoś innego niż oskarżony.

O skali agresji oskarżonego świadczy to, że połamał praktycznie wszystkie kości twarzy W. N..

Oskarżony nie odstąpił z własnej woli od pokrzywdzonego, odciągnięty został przez Ł. K., co ostatecznie wskazuje na towarzyszący mu zamiar ewentualny pozbawienia życia W. N..

Całowicie nie są przekonujące wywody zawarte w piśmie procesowym z 26.01.2017 r., w których próbuje się osłabić świadomość oskarżonego możliwych skutków swojego działania potencjalną odpornością pokrzywdzonego- osoby „wielkiej, potężnej, o 2 metrach wzrostu”, przy ułomności oskarżonego, jeżeli się zważy, że uderzenia nogą w głowę

kierował oskarżony kiedy pokrzywdzony przewrócił się na plecy, był praktycznie bezbronny i żadnego znaczenia nie miało wówczas to, że był lepiej fizycznie zbudowany niż oskarżony.

Słusznie zauważa Sąd I instancji, że to tylko na początku zajścia pokrzywdzony mógł przypuszczać, że ma do czynienia z silnym przeciwnikiem.

Przy prawidłowych ustaleniach faktycznych, właściwie Sąd instancji zakwalifikował zachowanie oskarżonego jako wyczerpujące zbrodni z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zb. z art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. To jedynie interwencja innych osób i szybka pomoc medyczna zapobiegły skutkowi śmiertelnemu.

Jeżeli chodzi o drugi ze stawianych zarzutów, to apelacja obrońcy nie zawiera żadnej argumentacji, która by zmierzała do podważenia trafności ustaleń faktycznych Sądu I instancji, wystarczające zatem będzie stwierdzenie Sądu odwoławczego, że ustalenia te są bezbłędne. Sąd I instancji dokonał także właściwej karnoprawnej oceny zachowania oskarżonego w tym przypadku.

Jako niezasadną Sąd odwoławczy ocenił apelację Prokuratora Rejonowego we Włocławku, w której skarżący domaga się wymierzenia oskarżonemu za zbrodnię z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zb. z art. 156§1 pkt k.k. kary 25 lat pozbawienia wolności.

Kara 25 lat pozbawienia jest karą następną pod względem surowości po karze dożywotniego pozbawienia wolności. Jest ona różna rodzajowo od zwykłej kary pozbawienia wolności, która może trwać nie dłużej niż 15 lat. Wynika z tego, że karę 25 lat pozbawienia wolności należy stosować w wypadkach najcięższych, to znaczy wtedy, gdy społeczna szkodliwość popełnionej zbrodni jest szczególnie wysoka, gdy okoliczności obciążające zdecydowanie przeważają nad okolicznościami łagodzącymi i wywołują przekonanie, że nawet kara 15 lat pozbawienia wolności nie byłaby wystarczająca dla realizacji wszystkich celów kary.

Nie negując szeregu okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, trafnie uwypuklonych w skardze oskarżyciela, stopień demoralizacji M. G. nie jest tak ekstremalnie wysoki, że wymaga sięgnięcia po karę eliminacyjną, jaką jest kara 25 lat pozbawienia wolności.

Prawdą jest, że M. G. był wielokrotnie karany, odpowiada w warunkach recydywy z art. 64§1 k.k., jednak nie można też zbagatelizować treści wywiadu kuratora z której wynika, że kiedy był objęty dozorem, oskarżony nie uchylał się od współpracy, nigdy kurator nie spotkał oskarżonego nietrzeźwego.

W przekonaniu Sądu odwoławczego, słusznie Sąd I instancji decydując o karze, miał na względzie zwykły jej wymiar za przypisaną zbrodnię- w granicach od 8 do 15 lat pozbawienia wolności.

Oprócz szeregu obciążających, wskazał Sąd orzekający także na okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego- dopuszczenie się zbrodni zabójstwa w fazie stadialnej usiłowania, działanie z zamiarem ewentualnym, to że w początkowej fazie zdarzenia miało charakter pojedynku między oskarżonym a pokrzywdzonym, na który obaj się godzili.

Mimo jednak dostrzeżenia przez Sąd I instancji pozytywów po stronie oskarżonego, nie znalazło to przełożenia na wymiar kary. Przy braku warunków do orzeczenia kary wyjątkowej, kara 15 lat pozbawienia wolności jest karą najsurowszą, jaką można było oskarżonemu wymierzyć.

Uznając, że wskazane przez Sąd I instancji okoliczności łagodzące winny znaleźć odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu co do kary, Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył wymierzoną oskarżonemu w punkcie I.1 karę pozbawienia wolności do 12 lat. Kara w takim rozmiarze, należyście uwzględniac będzie występujące po stronie M. G. okoliczności przemawiające na jego korzyść.

Żadnych zastrzeżeń nie budzi kara 3 miesięcy pozbawienia wolności wymierzona za drugi z przypisanych oskarżonemu czynów, podobnie jak i orzeczenie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego W. N. nawiązki w kwocie 50.000

zł. Zważywszy ściśle związki podmiotowo- przedmiotowe zachodzące pomiędzy dokonanymi przez oskarżonego przestępstwami, jako karę łączną, Sąd odwoławczy wymierzył na podstawie art. 85§1 k.k. i art. 86§1 k.k. karę 12 lat pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny wyeliminował z kwalifikacji prawnej przypisanych czynów art. 4§1 k.k., w sytuacji bowiem, kiedy łączeniu podlegają kary 12 lat i 3 miesiące pozbawienia wolności, nie jest tak, że stosować należy ustawę obowiązującą przed 01.07.2015 r. jako względniejszą, z uwagi na górną granicę- 15 lat- kary łącznej, czym kierował się Sąd I instancji łącząc kary 15 lat pozbawienia wolności i 3miesiące pozbawienia wolności.

Poza omówionymi zmianami, zaskarżony wyrok jako trafny utrzymano w mocy.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, że ich uiszczenie byłoby dla M. G. zbyt uciążliwe zważywszy jego sytuację materialną - nie posiada on majątku o istotnej wartości, ma do odbycia stosunkowo długą karę pozbawienia wolności.